

Sygn. akt: I C 168/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w G.I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Kamilla Gos - Górska
Protokolant:	Wioletta Błaszczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2019 r. w G.

sprawy z powództwa **E. M. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. M. (1) kwotę 19.000 zł (dziewiętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.567 zł (cztery tysiące pięćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia Kamilla Gos – Górska

Sygn. akt I C 168/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 2 lutego 2018 roku E. M. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 19 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 7 października 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że swoje roszczenie opiera na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W dniu 26 maja 2006 roku w G., M. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, który zjechał na lewą stronę drogi, gdzie uderzył w przydrożną latarnię. W następstwie przedmiotowego zdarzenia pasażer P. M. doznał obrażeń ciała skutkujących śmiercią. Powód podkreślił, że wyrokiem Sądu Rejonowego w G.z dnia 9 października 2006 roku wydanym w sprawie III K 1078/06, uznano M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazano go na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie

obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej ze stroną pozwaną. Pismem z dnia 4 października 2017 roku powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata. Pozwany decyzją z dnia 6 października 2017 roku przyznał na rzecz powoda kwotę 6 000 zł. Powód wskazał, że P. M. był jego bratem, w dacie wypadku miał 23 lata, a powód 27 lat. Bracia byli ze sobą bardzo żywi, posiadali wspólne grono znajomych, ich relacje były bardzo silne, dlatego też w ocenie powoda żądaną kwotę należy uznać za odpowiednią.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu (...) S.A. w W. przyznał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 6000 zł. W ocenie pozwanego kwota dochodzona niniejszym pozwem jest rażąco wysoka. Dla zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. potrzebne jest ustalenie, że osobą która straciła życie w wypadku komunikacyjnym oraz powoda łączyły rzeczywiste i mocne więzi emocjonalne, istniejące w okresie bezpośrednio przed wypadkiem i mające charakter trwałe. Przy tym śmierć osoby bliskiej jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Pozwany zaznaczył również, że od przedmiotowego zdarzenia do chwili wniesienia pozwu upłynęło wiele czasu, w chwili wypadku powód miał 27 lat a jego brat 23 lata, więc byli ludźmi dorosłymi. Przejścia powoda związane ze śmiercią brata nie spowodowały konieczności leczenia ani nawet konsultacji medycznej, również obecny stan zdrowia powoda nie wskazuje na jakiegokolwiek konsekwencje zdrowotne wywołane tragicznym wypadkiem z dnia 26 maja 2006 roku. W ocenie pozwanego, w tym stanie rzeczy, roszczenie powoda jest rażąco wysokie. Co więcej, pozwany wskazał, że powód posiada własną rodzinę, z którą dzieli radości i smutki, a także żał po śmierci bliskich, co powoduje, że ból związany z utratą bliskich nie jest tak dotkliwy jak w przypadku osób samotnych. Konieczność codziennego wychowywania dzieci, współdziałania w domowych sprawach kieruje uwagę powoda na inne sprawy niż uczucie straty po śmierci brata, stąd śmierć bliskich, choć z pewnością dotkliwa, nie pozbawia powoda możliwości prowadzenia szczęśliwego rodzinnego życia, a jedynie ogranicza je w pewnym stopniu.

Na rozprawie w dniu 13 listopada 2019 roku powód sprecyzował żądanie w zakresie odsetek wskazując, że domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 maja 2006r. w wypadku komunikacyjnym śmierć poniósł P. M. - brat E. M. (1). Przeciwno sprawcy zdarzenia toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w G.w sprawie pod sygnaturą III K 1078/06 zakończone wydaniem w dniu 9 października 2006 r. wyroku uznającego M. K. za winnego spowodowania wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł pasażer P. M..

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: wyrok wraz z uzasadnieniem (k. 9-15)/

W dniu zdarzenia M. K. kierował pojazdem objętym umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z (...) S.A. w W.

/okoliczności bezsporne/

Pismem z dnia 4 października 2017r. E. M. (1) wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią brata P. M.. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, (...) S.A. w W. decyzją z dnia 6 października 2017 roku przyznał na rzecz E. M. (1) kwotę 6000 zł tytułem zadośćuczynienia.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: pismo z dn. 4.10.2017r. (k. 16-18), pismo z dn. 6.10.2017r. (k. 19-20)/

P. M. w chwili śmierci miał 23 lata i mieszkał wraz z matką i braćmi w domu rodzinnym. Bracia zajmowali wspólny pokój. E. M. (1) był bardzo żyty z młodszym o 4 lata bratem. Razem spędzali wolny czas, wakacje, wspierali się i pomagali sobie. Bracia wspólnie chodzili na prywatki, mecze piłki nożnej oraz mieli wspólne grono znajomych. Kiedy

P. M. rozpoczął studia na dwóch kierunkach, brat E. był z niego bardzo dumny, deklarując że będzie wspierał brata finansowo na studiach, gdy tylko znajdzie pracę.

Brat P. był dużym wsparciem dla E. M. (1), często z nim rozmawiał, miał na niego pozytywny wpływ i był dla niego autorytetem.

W chwili kiedy rodzina dowiedziała się o śmierci P. M., E. M. (1) przeżył szok, nie mógł sobie poradzić z tą sytuacją. Po śmierci brata regularnie odwiedza jego grób a swojemu synowi na drugie imię nadał P.. E. M. (1) przechowuje zdjęcia brata.

/dowód: zeznania świadka E. M. (2) (k. 62-62v), przesłuchanie powoda (k. 62v-63), oświadczenie (k. 21)/

Śmierć brata była dla E. M. (1) nagłym i niespodziewanym doświadczeniem. Przeżył ją bardzo. Czuł się z bratem zżyty i związany emocjonalnie. Mieli wspólne zainteresowania i razem spędzali wolny czas. Powód nie mógł pogodzić się z tym, że go nie ma i do dnia dzisiejszego nie zaakceptował okoliczności śmierci brata. Pomimo emocjonalnych przeżyć wynikających z tragicznej śmierci brata, powód nie podejmował wtedy ani teraz terapii psychologicznych ani leczenia psychiatrycznego, przeżył biologiczną żałobę. Aktualny stan psychiczny E. M. (1) jest wypadkową życiowych doświadczeń.

/dowód: opinia sądowa psychologiczno – psychiatryczna (k. 76-79)/

Powyższy stan faktyczny częściowo posiadał charakter bezsporny, w pozostałym zakresie Sąd swoje ustalenia oparł o wyżej wymienione dowody z dokumentów, zeznania świadka E. M. (2), zeznania powoda oraz opinię biegłych. Zeznania świadka i powoda Sąd ocenił zasadniczo za wiarygodne, a to w zakresie więzi jaka łączyła powoda ze zmarłym bratem i silnego wpływu tego zdarzenia na powoda. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda, iż to po śmierci brata sięgnął po alkohol i wpadł w złe towarzystwo. Z opinii biegłych wynika, iż powód już wcześniej posiadał kontakt z używkami a także matka powoda wskazała, iż „wcześniej już były problemy z synem”. Za w pełni wiarygodną Sąd uznał opinię biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. W ocenie Sądu opinia ta była pełna, jasna i szczegółowa, odpowiadała na zadane biegłym pytania. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony postępowania reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie był fakt, że w dniu 26 maja 2006 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł brat powoda P. M.. Bezspornym była także okoliczność, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 6 000 zł. Spór między stronami dotyczył wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Strona pozwana nie kwestionowała istnienia podstawy prawnej dla takiego żądania, mimo że w dniu wypadku nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c. W ocenie Sąd u również w tym okresie odpowiedzialność sprawcy szkody, a w konsekwencji zakładu ubezpieczeniowego obejmowała również odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, w szczególności prawa do kontaktu z rodziną. W dniu zdarzenia przepisy kodeksu cywilnego nie zawierały przepisu, który *expressis verbis* stanowiłby podstawę roszczenia powoda. Niemniej już wówczas obowiązywał art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Zgodnie z brzmieniem art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei stosownie do art. 448 zd. 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało

naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych objętych ochroną prawną sformułowany w art. 23 k.c. Nie wskazano w tym przepisie wprost „prawa do niezakłóconego życia rodzinnego”, czy też „prawa do podtrzymywania więzi rodzinnych”. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednomyślny pogląd co do otwartego charakteru katalogu z art. 23 k.c. Ochroną przewidzianą w tym przepisie objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego. W ocenie Sądu wskazane powyżej dobro osobiste również podlega ochronie prawnej. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 wskazując, iż w judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. W konsekwencji powyższego uznano, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Podobne stanowisko w judykaturze, a dotyczące interpretacji art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. pojawiały się także wcześniej. I tak w wyroku z dnia 23 września 2005 r. ACa 554/05, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

Sąd orzekający w pełni podziela powyższe stanowisko, uznając przy tym, iż szczególna więź rodzeństwa również zasługuje na status dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Zdaniem Sądu skoro wynikająca z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji obejmuje pełną szkodę na osobie, na mieniu, wyrządzoną komukolwiek to w jej granicach mieści się także naruszenie prawnie chronionych dóbr osobistych. Odpowiedzialność tę na zasadzie art. 822 § 1 k.c. przejął ubezpieczyciel, wobec czego powód uprawniony był do dochodzenia naprawienia szkody bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Podstawę odpowiedzialności strony pozwanej jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku stanowi przy tym również art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepis ten stanowi, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Podkreślenia wymaga, że wynikający z tego przepisu zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie jest ograniczony jedynie do obowiązku wypłaty odszkodowania, z wyłączeniem wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę. Uregulowanie to ogranicza odpowiedzialność ubezpieczyciela do szkód, których następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Jednakże zadośćuczynienie nie jest przeciwieństwem odszkodowania, a jego uzupełnieniem, służy bowiem naprawieniu specyficznego rodzaju szkody – szkody niemajątkowej nazywanej krzywdą. Zgodnie z ustaloną w tej mierze praktyką i orzecznictwem przyjąć zatem należy, że pomimo posługiwania się przez ustawodawcę w tym przepisie terminem „odszkodowanie” jego zakresem objęte są również świadczenia mające charakter zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.07.2014 r., sygn. akt I ACa 134/14, LEX nr 1498945).

W przedmiotowej sprawie dobro, jakie zostało naruszone stanowi dobro podlegające szczególnej ochronie – powód został bowiem pozbawiony życia rodzinnego wspólnie z jedną z najbliższych jemu wówczas osób – z bratem. Postępowanie dowodowe wykazało, że relacje między zmarłym a powodem były na tyle bliskie, aby strata wywołała istotne zmiany w komforcie życia powoda, wyrządzając dużą krzywdę.

Stanowisko to zasadniczo podzieliła również pozwana dokonując na rzecz powoda wypłaty w kwocie 6.000 zł. Rolą Sądu było natomiast ustalenie, czy podniesione przez powoda okoliczności faktyczne rzeczywiście świadczą o tym, iż śmierć brata spowodowała po jego stronie naruszenie dóbr osobistych w takim zakresie, że uzasadnione jest dalsze roszczenie powoda o wypłatę zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 r. (sygn. akt II CR 692/75) stwierdził, że przy naruszeniu dobra osobistego należy uwzględniać zarówno subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony, jak i obiektywną reakcję społeczeństwa. Ponadto dobra osobiste należy rozpatrywać w kategoriach stanów rzeczy, a zarazem atrybutów osoby stanowiących wartości szczególnie wysoko cenione przez system prawny, co podkreśla normatywny charakter tych dóbr (por. Z. Radwański, Prawo cywilne 2004, s. 156 i nast.). W ocenie Sądu, powód należycie wykazał, że na skutek śmierci brata naruszone zostały jego dobra osobiste i to w stopniu uzasadniającym przyznanie mu dochodzonego zadośćuczynienia.

Dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej odgrywa w życiu człowieka doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilizacji, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantując wzajemną pomoc. Z oczywistych względów ustalenie zakresu krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I PK 47/05). Przy oznaczeniu tego zakresu konieczne jest uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, natężenia i czasu trwania naruszenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, z dnia 1 kwietnia 2004 r., sygn. akt II CK 131/03.). Ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, dlatego też zadośćuczynienie rekompensuje w istocie fakt wcześniejszej utraty członka rodziny zawinionej przez sprawcę zdarzenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, iż powód niezaprzeczalnie utracił osobę bardzo bliską dla niego w chwili zdarzenia. Postawa powoda wskazuje, że nadal odczuwa stratę brata i żal z powodu jego śmierci w tragicznych okolicznościach. Z doświadczenia życiowego wynika, że utrata jednego z członków rodziny niesie ze sobą dla pozostałych długotrwałe, bolesne, negatywne skutki w zasadzie we wszystkich aspektach życia. Naruszenie tego dobra stanowi bez wątpienia istotną dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, roszczenie o zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze majątkowym, mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ponadto wypłacona z tego tytułu kwota pieniężna ma złagodzić cierpienie wywołane utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień, w jakim będą oni umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są do radzenia sobie w trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Określenie adekwatnej wysokości świadczenia związanego z bólem, rozpaczą, cierpieniem czy też utratą prawa do życia w rodzinie jest wyjątkowo trudne tym bardziej, że nie da się ustalić uniwersalnego miernika tych stanów, a każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Sąd musiał zatem wziąć pod uwagę, że sprawca swoim zachowaniem naruszył jedno z najistotniejszych dóbr osobistych, jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych, powodując tym samym nieodwracalne konsekwencje w sferze osobistej powoda.

Zawinione przez sprawcę wypadku naruszenie prawa powoda do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych z bratem musi rodzić obowiązek zapłaty zadośćuczynienia rekompensującego doznaną krzywdę. Podnieść należy, że wysokość zadośćuczynienia jest z zasady kwestią oceny, nie istnieją bowiem dokładne ilościowe kryteria oceny

skutków w sferze dóbr osobistych. Szkada na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie nigdy nie podlega naprawie wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. W pewnej mierze zależne jest to od wrażliwości osób pokrzywdzonych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla członków jej rodziny przeżyciem bolesnym i ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, lecz o wiele dłużej.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego dla powoda (z uwzględnieniem w tym kwoty wypłaconej) jest łącznie kwota 25 000 zł. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie fakt, że zmarły był bratem powoda, z którym łączyła go silna relacja. W chwili śmierci P. M. powód miał 27 lat, jednakże nadal wspólnie zamieszkiwali w rodzinnym domu, przez całe życie we wspólnym pokoju. Bracia posiadali również wspólne zainteresowania, znajomych. Powód nie umiał pogodzić się z tym, że stracił brata, przeżył wstrząs. Istotne znaczenie posiada również rola jaką P. M. pełnił w życiu powoda. Zmarły brat był dla powoda wzorem, autorytetem, studiował na dwóch kierunkach co budziło dumę u powoda. Matka powoda wskazała na pozytywny wpływ P. M. na powoda, na rozmowy jakie bracia prowadzili i pozytywny stosunek powoda do brata, który wynika choćby z deklaracji wspierania jego nauki. Powód i zmarły brat to młodzi ludzie, którzy uwzględniając również okoliczność, iż prawdopodobnie założyliby własne rodziny, które stałyby się dla nimi osią życia, mieli przed sobą statystycznie jeszcze kilkadziesiąt lat wypełnionych spotkaniami rodzinnymi, świętami, uroczystościami, ale przede wszystkim możliwością zwykłego, codziennego kontaktu, wsparcia w trudnych chwilach, porady, możliwości uzyskania pomocy. I choć jak wynika z materiału sprawy, problemy powoda min. z używkami istniały już wcześniej, to jak wskazała matka powoda, syn P. miał na niego dobry wpływ. Złożona sytuacja życiowa powoda nie może sama z siebie przekreślać jego prawa do oczekiwania naprawienia krzywdy jakiej doznał. Sąd miał przy tym na uwadze, że pomimo upływu kilkunastu lat od chwili śmierci brata powód nadal regularnie odwiedza jego grób, jak również nadal imię brata jako drugie imię swojemu synowi, co wskazuje na istotną rolę jaką w życiu powoda odgrywał jego brat.

Mając na uwadze powyższe, w szczególności charakter więzi łączącej powoda z bratem z uwzględnieniem powyższych okoliczności, zasadnym w ocenie Sądu było przyznanie powodowi dalszego zadośćuczynienia w kwocie 19.000 zł, mając na uwadze, że w toku postępowania pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę w wysokości 6 000 zł. Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Odnośnie odsetek należy zauważyć, iż w przypadku świadczenia ubezpieczyciela z tytułu umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych termin ten został oznaczony bezpośrednio w ustawie – gdyż w art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.), w którym określono 30-to dniowy termin do wypłaty odszkodowania (liczony od daty zgłoszenia szkody). Powód złożył do akt pismo opatrzone datą 4.10.2017 r. obejmujące wezwanie do zapłaty kwoty 30.00 zł. Nieznana jest data wpływu pisma do pozwanej, jednakże miało to miejsce najpóźniej 6.10.2017 r. skoro z tej daty pochodzi decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł. Uwzględniając 30-to dniowy termin na wypłatę odszkodowania (tu: zadośćuczynienia), Sąd przyjął, iż pozwana pozostawała w tym zakresie w opóźnieniu od dnia 6.11.2017 r. i od tej daty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie. W zakresie żądania odsetek za okres poprzedzający tę datę powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku.

O kosztach procesu w pkt 3 sentencji wyroku orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy należało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Z uwagi na fakt, iż powód utrzymał się ze swoim żądaniem w przeważającej części, Sąd w punkcie trzecim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 567 zł, na którą składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 3 600 zł zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i opłata od pozwu w wysokości 950 zł.

Sędzia Kamilla Gos – Górska